



Słoneczna szóstka
Gazetka szkolna
Publicznego Gimnazjum nr 6
im. Jana Pawła II
w Białej Podlaskiej

CENA : 1zł

Warto przeczytać

Warto obejrzeć

Warto zagrać

Gadżety

Azyl, czyli
Stowarzyszenie
przyjazne zwierzętom
Historia Violi

Moda na zimowe dni

Pisanie to nic
trudnego...

Święta Bożego
Narodzenia z Janem
Pawłem II

Relacje z życia szkoły

Wywiad z Panem
Jacentym
Ignatowiczem

Sudoku, ciekawostki,
humor

Poszukiwany /
Poszukiwana

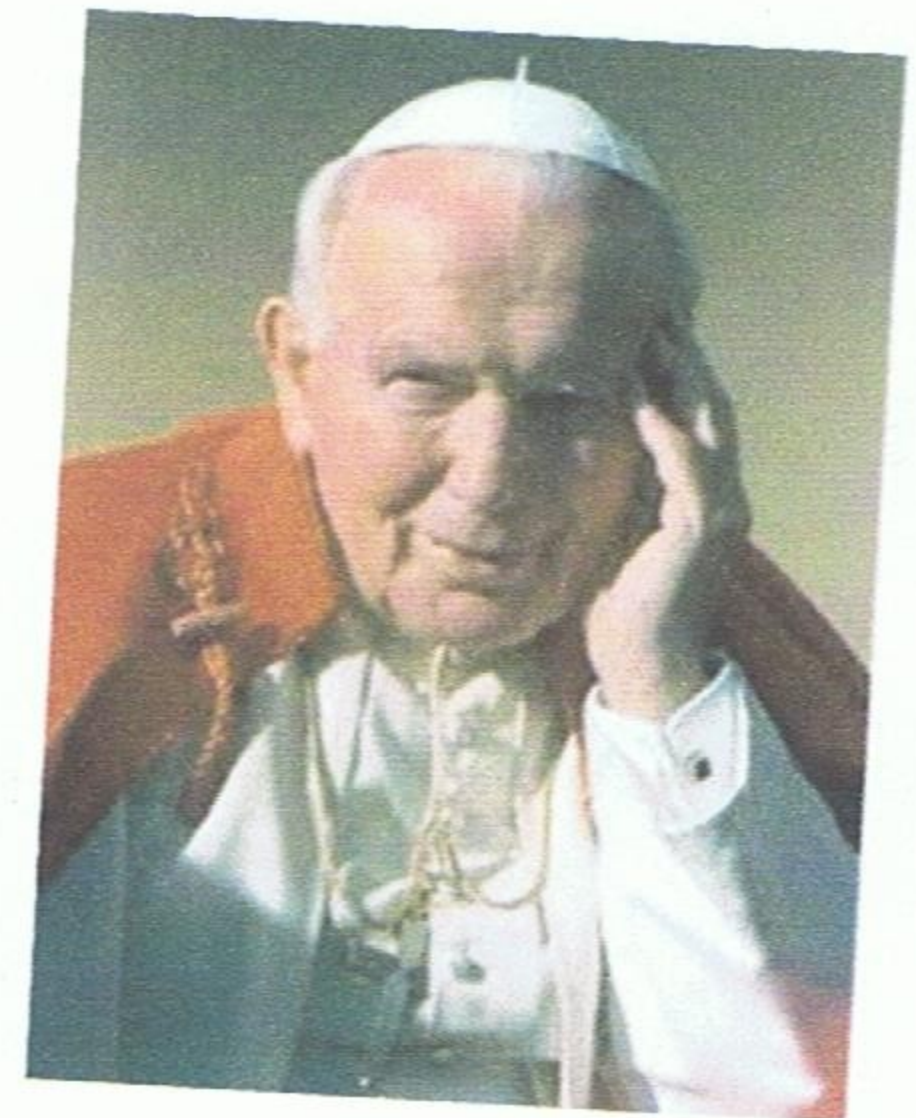
Jak wykonać własnoręcznie
bombki na
choinkę?

Ole gotują

Motoryzacja

Wczytaj się w słowa naszego Patrona Jana Pawła II

Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany (Iz 9, 5).
Przeżywamy dziś na nowo tajemnicę Bożego Narodzenia: również dla ludzi naszego czasu rodzi się to Dziecię, niosące światu zbawienie, a wszystkim ludziom radość i pokój.
Wzruszeni stajemy przed szopką, aby wraz z Maryją spotkać oczekiwanego przez narody, odkupiciela człowieka.



Moda na zimę 2012 Sprawdź, co jest trendy

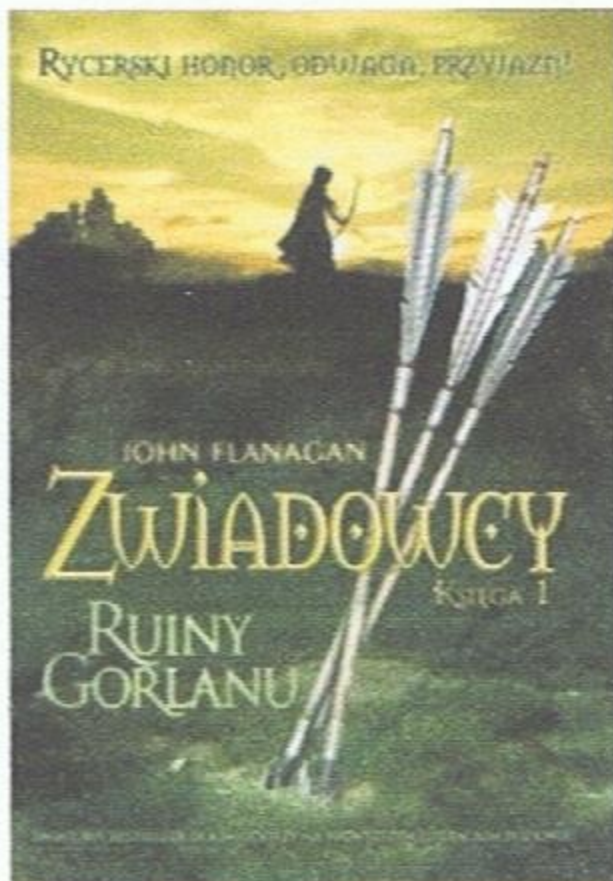


Historia Violi — suni, której ludzie zgotowali taki los



Gadżet, który musisz mieć

WARTO PRZECZYTAĆ



„Zwiadowcy - Ruiny Gorlanu”

Przeszłość piętnastoletniego Willa zależy od decyzji możnego barona. Sam Will najchętniej zostałby rycerzem, ale - drobny i zwinny - nie odznacza się tężyzną fizyczną, niezbędną do władania mieczem. Tajemniczy Halt proponuje chłopakowi przystanie do zwiadowców ludzi owianych legendą, którzy, jak wieść niesie, zajmują się mroczną magią, potrafią stawać się niewidzialni... Początek nauki u mistrza Halta to jednocześnie początek wielkiej przygody i prawdziwej męskiej przyjaźni.

Narracja prowadzona jest w taki sposób, aby czytelnik nie mógł się nudzić. Naiwność i niecierpliwość Willa prowadzi do zabawnych konsekwencji, oczywiście nie dla samego Willa...

Ale i tak najlepszy jest humor Zwiadowcy Halta, ten jego sarkazm i ironiczne uwagi... Mówi on niewiele, ale z sensem i humorem...

WARTO OBEJRZEĆ

Eisenheim (Edward Norton), człowiek znikąd, wystawia w Wiedniu zdumiewające magiczne spektakle. Swoją pracą przykuwa uwagę pretendenta do tronu – Księcia Leopolda. Pewien, że iluzjonista jest jedynie mistrzem konfabulacji i oszustem, Książę zjawia się na jednym z przedstawień mężczyzny celem zdemaskowania jego występu. By osiągnąć cel wysyła na scenę swoją narzeczoną Sophie (Jessica Biel: "Siódme niebo", "Elizabethtown"). Rozpoczyna się wielka potyczka pomiędzy iluzją a rzeczywistością. Czy talent magika wystarczy by przekroczyć granicę między życiem i śmiercią?



WARTO ZAGRAĆ



darny zabójca potworów!

Nie wiadomo, co się stało z Geralem z końcem Sagi. Gdy wchodzimy w świat gry, obowiązywać zaczyna wersja, w której wiele osób widziało, jak wiedźmin zginął na Rivskiej ulicy, pchnięty w brzuch widłami...

Po pewnym czasie (nie wiadomo jak) nasz bohater powraca do Kaer Morhen, zrujnowanej twierdzy wiedźminów, w której został poddany zmianom i wyszkolony w fachu zabójcy potworów. Kiedy wiedźmin dociera na miejsce, warownia zostaje zaatakowana przez tajemniczych napastników. Kilku przebywających na miejscu wiedźminów musi odeprzeć atak... i tutaj właśnie zaczyna się cała historia. Jak będzie dalej, zależy już tylko od twoich poczynań.

Decyzje gracza wpływają na zachowanie bohaterów niezależnych. Wszystkie zachowania, dokonania i uczynki postaci są zapamiętywane przez mieszkańców tego świata.

"Wiedźmin"

Przeżyj niesamowitą przygodę jako Geralt z Rivii - Legendarny zabójca potworów!

GADŻETY - Skarbonka głodny piesek

Jeśli ktokolwiek z was próbował kiedyś oszczędzać, dobrze wie, że to niełatwa sprawa. Na dodatek tradycyjne skarbonki – czy to puszki, czy świnki – nie bardzo potrafią zachęcić nas do odłożenia choćby niewielkiej sumy.

Zupełnie inaczej jest ze skarbonką "Głodny piesek", do której wrzucanie monet to czysta przyjemność! A to dzięki urocemu pieskowi, który bardzo ucieszy się, gdy wrzucisz mu coś do miski... Gdy tylko włożysz monetę do skarbonki, piesek zacznie jeść i machać ogonem. Pieniądze możesz odzyskać, wyjmując je przez drzwiczki z boku skarbonki. Taka skarbonka to świetny pomysł na **zabawny, praktyczny i oryginalny prezent dla bliskiej osoby**. Sprawi niesamowitą radość także dla dziecka!



~ Głan Anonim

PSIE MIASTECZKO



„Zima nam nie groźna” – mówią wolontariusze i z wielką chęcią odwiedzają swoich podopiecznych w schronisku. Śnieg i minusowe temperatury nie przeszkadzają w niedzielnych spacerach. W te chłodne dni w schroniskowym kojcu czeka na swój wymarzony dom sympatyczna sunia, która została brutalnie potraktowana przez człowieka. Opowie wam swoją historię :

Na imię mam Viola – tak nazwała mnie moja wolontariuszka. Jestem bardzo dużą, łagodną, piękną o oryginalnej urodzie sunią. Kiedyś miałam dom. Dobry dom. Jednak pewnego dnia mój pan przyprowadził mnie i przywiązał łańcuchem do kontenera na śmieci przy schronisku. Zauważył mnie pracownik. Zaprowadził do kojca, nakarmił, dał wody. Obejrzał mnie weterynarz. Okazało się, że jestem w ciąży. Prawdopodobnie to był powód, dla którego mój pan mnie porzucił. Spodobałam się pewnej wolontariuszce – Paulinie. Zaopiekowała się mną w schronisku. Urodziłam ślicznego szczeniaka, który szybko znalazł wspaniały dom. Dziś już wiele się zmieniło. Jestem uczona przez Paulinę komend, chodzenia bez smyczy. Okazało się, że wiele potrafię. Lecz wciąż czekam na cudowny dom i wspaniałego człowieka, który da mi wszystko, czego potrzebuję, a przede wszystkim - swoją miłość i serce .

~ Paola



CARITAS

Wolontariat Caritas, kieruje się misją niesienia pomocy wszystkim potrzebującym. Ten szczytny cel realizowany jest poprzez wiele działań. Jednym z nich jest zbiórka żywności, która odbyła się 15 grudnia 2012r. wolontariusze z naszej szkoły dyżurowali w 3 placówkach: Carrefour, Biedronka, Ela. Pomoc była bardzo prosta, wystarczyło kupić trochę żywności i przekazać ją wolontariuszom.

Zapraszamy na udział w kolejnych zbiórce

~ Paciak



CO MODNEGO ZIMĄ 2012?

Przechodząc ulicami miasta, możemy zauważyć, że od niedawna panuje ,szczególnie wśród nastolatek, nowa moda. Chciałabym wam przedstawić najmodniejsze kolory oraz wzory sezonu zima 2012.

Co do kolorów, najmodniejsze w tym sezonie są wszelkie odcienie „miętowego”. Spodnie, bluzy, dodatki, czapki, kurtki a nawet lakiery do paznokci w różnych odcieniach tego koloru robią niesamowitą furorę. Także odcienie pastelowe, brudnego różu oraz brzoskwiniowe „zdają egzamin” i możemy ujrzeć je często nie tylko na ulicy, ale także na czerwonym dywanie.

Jeśli chodzi o garderobę, grube swetry to hit sezonu, szczególnie w kolorach fluo, poza tym z kołnierzyki a’la pensjonarka, dżinsowe koszule i kamizelki, spodnie 7/8, spodenki z wysokim stanem, ale przede wszystkim ćwieki. Na butach, torebkach, ramionach swetrów, ćwieki możemy umieścić praktycznie wszędzie, jeśli chcemy wyglądać trendy, są must have w naszej garderobie.

Co do najmodniejszych i najbardziej stylowych nadruków i gadżetów to wszelkie motywy Galaxy na ciuchach są jak najbardziej dobre. Poza tym kolczyki w kształcie krzyży, ciężka biżuteria stylizowana na stare złoto. Furorę robią także ciuchy typu **Do It Yourself**, czyli zrób to sam, stare poprzerabiane ubrania, doszyte ćwieki, obcięte, pofarbowane spodnie.

Także do dzieła dziewczęta!



~ Kamila

PISANIE TO NIC TRUDNEGO...

Rozdział 1, „Tragedia” cz. II

Dwudziesty siódmy marca. Dzisiaj wypada druga rocznica tej tragedii. Było mi dzisiaj naprawdę smutno. Dlaczego właśnie to musiało się stać? Zadawałam sobie te pytanie. Od tamtego dnia coś straciłam. Straciłam siebie sprzed lat. Z wesołej i czasem dziecinnej nastolatki, ludzie mi mówią, że wyrosłam na starszą i odpowiedzialną, a jednocześnie zimną jak lód kobietę. Dzisiaj także są moje osiemnaste urodziny, ale kto by o nich pamiętał. Co prawda moi rodzice raczyli zostawić mi sms`a, ale nikt poza nimi. Od jakiś 3 lat mieszkam sama. Rodzice ciężko pracują za granicą i rzadko są w domu. Mi to na rękę, bo przynajmniej mam spokój. Idąc do szkoły liczyłam tylko na to, by jak najszybciej z niej wyjść. Wszystko przywoływało wspomnienia tamtych dni. Jakoś miesiąc po tragedii, sama przypominałam sobie co się działo, gdy przetrzymywali mnie jacyś goście w kominiarkach. Wchodząc do szkoły widziałam nasze klasowe zdjęcie, gdy byliśmy wszyscy w komplecie. Wtedy serce zabolowało jeszcze mocniej. Starłam się jak najszybciej oddalić się od tego miejsca i dostać się do szafki. Przy szafkach spotkałam grupkę uczniów z mojej klasy. Nie podeszłam od razu, chciałam najpierw wziąć rzeczy, ale, gdy tylko zobaczyli mnie na korytarzu obiegli mnie ze wszystkich stron.

- Nat, spójrz.- powiedział Kapi podając mi zdjęcie. Gdy, zobaczyłam kto na nim jest wytrzeszczyłam oczy. Przecież na zdjęciu był Grzesiek. Ale przecież on nie został odnaleziony, a jego zwłoki znaleziono po trzech miesiącach.

- To niemożliwe, musieliście pomylić tego chłopaka z nim. W ogóle z kiedy jest to zdjęcie?- zapytałam nie wierzącym i zimnym tonem.

- To zdjęcie jest sprzed dwóch dni, mój kumpel z Warszawy fotografował pewne miejsca i zobaczył go, zrobił zdjęcie i wysłał mi.- upierał się.

- Po co rozdrapujecie rany przeszłości?- zapytałam kompletnie pozbawiona emocji.

- My wciąż wierzymy, że oni żyją Natasha.- powiedziała Kamila.

- Ludzie bądźmy realistami, Grzesiek tak jak i Marta, Aśka, Magda oraz Maciek nie żyją. Zaakceptujcie to w końcu.- starałam się ukryć załamanie w głosie. Gdy wspominałam ich imiona bolało ze zdwojoną siłą.- A teraz wybaczcie, ale dzisiaj chce być chociaż przez chwilę szczęśliwa.

- W tym dniu nie ma się z czego cieszyć.- rzucił Damian, widocznie wkurzony moją postawą.- Odeszli nasi przyjaciele. My liczymy na to, że jeszcze ich odnajdziemy, a ty? A ty skreśliłaś ich życia.

- Masz racje. Skreśliłam.- powiedziałam, po czym szybko wyjęłam książki i poszłam do sali.

~ Natu-chan

POEZJA

Kiedy w Wigilijny wieczór,
pierwsza gwiazda zabłyśnie.
Będzie znowu rodzinie.
Czas to w końcu pojednania,
razem przecież już dawno ulepiliśmy
bałwana.

Choinka pięknie ubrana,
stoi w salonie już od rana.
Radość zagościła już wszędzie,
Miejmy nadzieję że już na długo tak
będzie.

~ Paciak



JAK ZROBIĆ BOMBKĘ?

W święta Bożego Narodzenia w naszym domu stoi ubrana choinka. Strojąc ją wkładamy wiele wysiłku, gdyż chcemy, by podczas wspólnego posiłku cieszyła oko. Warto zatem wykonać własnoręczne ozdoby, które oprócz tego, że będą wykonane naszymi rękami, co może dać nam powód do dumy, to również możemy mieć pewność, że nikt nie będzie miał takiej samej. W tym nume-

rze chciałabym podsunąć pomysł na udekorowanie bombki.

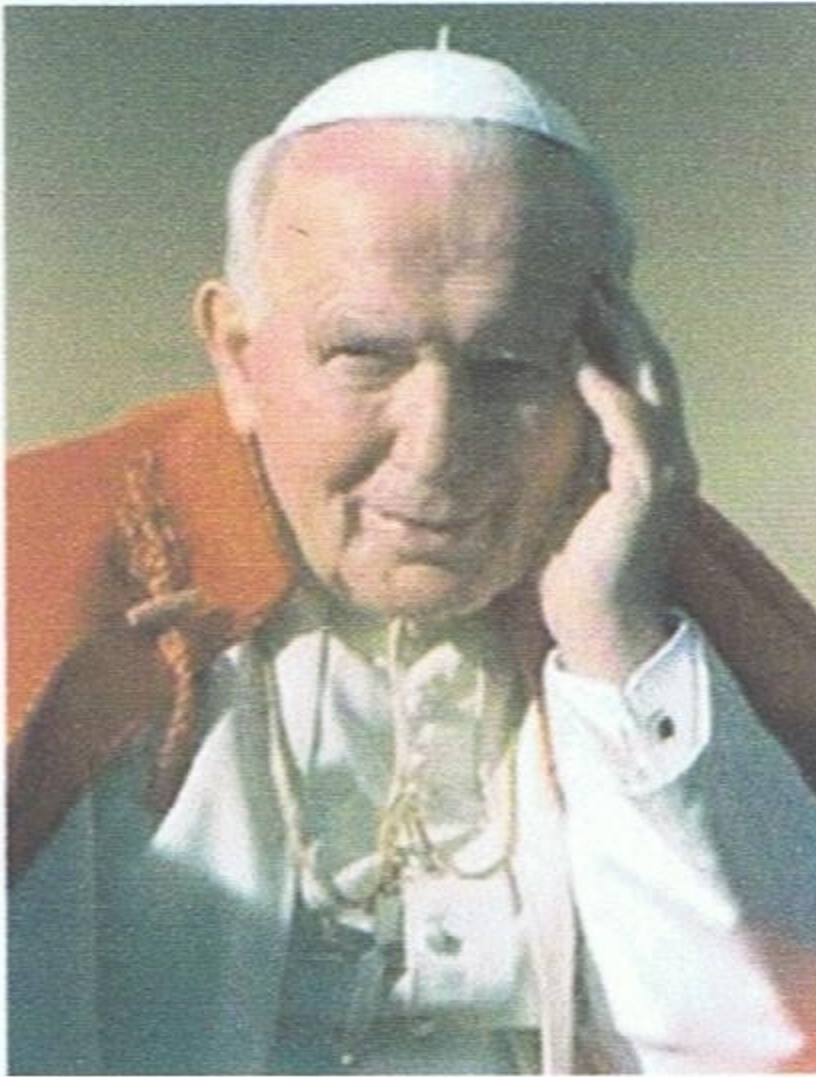
Bombka choinkowa
Potrzebne będą: -gazeta, -klej, -bombka, -wstążka, -brokat.

Gazetę podrzyj na drobne kawałki i przyklejaj je kolejno do bombki w taki sposób, aby nachodziły jeden na drugi. Bombkę posmaruj klejem. Ułóż ją tak, by nigdzie się nie potoczyła i posyp ją brokatem. Poczekaj, aż wyschnie. Na koniec wsuń w uchwyt bombki kawałek wstążki i zakładając bombkę na gałązkę choinkową, zrób piękną kokardkę.



~ Ola

NASZ PATRON JAN PAWEŁ II



URBI ET ORBI Boże Narodzenie 2002

Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany (Iz 9, 5).
Przeżywamy dziś na nowo tajemnicę Bożego Narodzenia: również dla ludzi naszego czasu rodzi się to Dziecię, niosące światu zbawienie, a wszystkim ludziom radość i pokój.
Wzruszeni stajemy przed szopką, aby wraz z Maryją spotkać Oczekiwanego przez narody, Odkupiciela człowieka. *Cum Maria contemplemur Christi vultum.* Z Maryją kontemplujemy oblicze Chrystusa: w Dzieciątku owiniętym w pieluszki i złożonym w żłobie (por. Łk 2, 7) przychodzi Bóg, aby nas nawiedzić i skierować nasze kroki na drogę pokoju (por. Łk 1, 79). Maryja kontempluje Go, tuli i ogrzewa. Rozważa sens cudownych znaków, jakie otaczają tajemnicę Bożego Narodzenia. Boże Narodzenie to tajemnica radości!

Aniołowie śpiewali tej nocy: *"Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania"* (Łk 2, 14). Mówili pasterzom o tym wydarzeniu, jako o *radości wielkiej, która będzie udziałem całego narodu* (por. Łk 2, 10). Radość mimo oddalenia od domu, ubóstwa żłóbka, ludzkiej niewrażliwości, wrogości sprawujących władzę. Tajemnica radości mimo wszystko, bo w mieście Dawidowym *narodził się (...) Zbawiciel* (Łk 2, 11). W tej radości uczestniczy Kościół napełniony dziś światłem Syna Bożego: nigdy nie zapanują nad nim ciemności. Oto chwała odwiecznego Słowa, które z miłości stało się jednym z nas. Boże Narodzenie to tajemnica miłości!
To miłość Ojca, który posłał jednorodzonego Syna na świat, aby ofiarował nam dar swojego życia (por. 1 J 4, 8-9), Miłość "Boga z nami", Emmanuela, który przyszedł na świat, aby umrzeć na Krzyżu. W zimnej stajni, pogrążonej w ciszy, dziewicza Matka, z sercem pełnym przeczuć, już dziś przeżywa bolesny dramat Kalwarii. To będzie wstrząsająca walka pomiędzy światłem i ciemnością, pomiędzy śmiercią i życiem, nienawiścią i miłością. Książę pokoju, narodzony dziś w Betlejem, odda na Golgocie swoje życie, aby na świecie zapanowała miłość. Boże Narodzenie to tajemnica pokoju!
Z betlejemskiej groty płynie dziś naglące wezwanie, by świat nie ulegał podejrzliwości, nieufności, zniechęceniu, nawet, jeśli tragiczne zjawisko terroryzmu potęguje niepewność i lęk. Wierzący wszystkich religii i ludzie dobrej woli są wezwani do budowania pokoju przez odrzucanie jakiegokolwiek formy nietolerancji i dyskryminacji: przede wszystkim w Ziemi Świętej, gdzie nieustannie rozwija się spirala bezsensownej przemocy; w Afryce, gdzie wyniszczające ubóstwo i tragiczne wojny domowe pogarszają i tak już niepewną sytuację całych narodów, mimo, iż nie brak optymistycznych sygnałów, dochodzących choćby z Demokratycznej Republiki Konga, czy z Burundi; w Ameryce Łacińskiej, w Azji i w innych częściach świata, w których kryzysy polityczne, ekonomiczne i społeczne burzą pokój wielu rodzin i narodów. Oby ludzkość przyjęła przesłanie pokoju, jakie niesie Boże Narodzenie! Chwalebna tajemnica wcielonego Słowa!
Wraz z Tobą, dziewicza Matko, zatrzymujemy się w zamyśleniu przed żłóbkiem, w którym leży Dzieciątko, dzieląc Twoje zadziwienie wobec nieogarnionej łaskowości Boga. Użycz nam Twoich oczu, Maryjo, abyśmy wniknęli w tajemnicę ukrytą się w kruchym ciele Twego Syna. Ucz nas rozpoznawać Jego oblicze w dzieciach każdej rasy i kultury. Wspomóż nas, abyśmy byli autentycznymi świadkami Jego przesłania pokoju i miłości, by ludzie naszych czasów naznaczonych wciąż wielkimi konfliktami i niesłychaną przemocą, umieli rozpoznać w Dzieciątku, które trzymasz w ramionach, jedyne Zbawcę świata, niewyczerpane źródło prawdziwego pokoju, którego tak bardzo pragnie każde ludzkie serce.
Jan Paweł II

~Alexis

PISANIE TO NIC TRUDNEGO...

Fantazja

Dźwięk tykającej wskazówki nieznacznie błędził po mojej głowie. Jeszcze tylko kilka minut. Cichy odgłos pochrapywania dochodzący zza ściany. Krople deszczu dudniące o szybę okna. UGGH! Zaraz zwariuje przez to czekanie. Szybkie spojrzenie na zegarek - 23:58. Spokojnie, jeszcze tylko dwie minuty...

Szybko zsunęłam się z łóżka i podbiegłam na palcach do szafy. 'tylko nie skrzyp, błagam nie skrzyp' prosiłam otwierając powoli stare drzwiczki. Wyciągnęłam skurzaną torbę, przewiesiłam przez ramie i wygrzebałam z niej plecioną bransoletkę, znak mojej pierwszej inicjacji na Łowce. Niewielki sztylet z rzeźbioną rączką wsunęłam za pas, zacisnęłam mocniej sznurówki, przygładziłam włosy zaciśnięte gumką i zdeterminowana zaczęłam otwierać portal. Jasno zielona poświata pojawiła się przede mną, a zaraz po tym zaczęła się obracać i rosnąć, aż przejście było gotowe. Ta umiejętność zdobyta niewiedomo skąd wciąż mnie intrygowała.

Chwila i już byłam w innym wymiarze. W innej rzeczywistości. W innym świecie. W świecie stworzeń tak zwanych „prymitywnych”, niezających elektryczności ani technologii. Mimo iż nikt z nich nie wiedział co to mikrofalówka czy telefon są oni bardziej Ludźmi niż mój gatunek. Elfy są bardziej uczłowieczone. To dbające o siebie i dobre istoty pełne poświęcenia. O wiele bardziej wartościowe niż Nasi.

I tak oto znalazłam się oddalona o 421 kroków od wioski, pośród drzew. Pod jednym z nich czekał na mnie Carter. Jak zwykle siedział na ziemi ze skrzyżowanymi nogami z zadziornym uśmiechem widniejącym na twarzy, którym mnie tak często obdarowywał. Jego szmaragdowo zielone oczy i muśnięte lekko brązem jasne włosy lśniły w promieniach porannego słońca. Przez ten widok moje nogi mimowolnie zaczęły się pode mną uginać, więc szybko usiadłam naprzeciwko Niemu. Pochylił się do przodu tak, że teraz nasze twarze dzieliło zaledwie kilka centymetrów. Och, jak on uwielbiał się ze mną droczyć.

-Cześć mała. Wypałaś się?- jego głęboki głos wyrwał mnie z zadumy nad jego nieskazitelnym wyglądem.

- Cześć mały.- odrzekłam, imitując jego uśmiech.- Nie, nie spałam w ogóle.

-Więc przed złożeniem raportu z wczoraj zajrzymy do Helen. Na pewno już coś dla ciebie przygotowała.

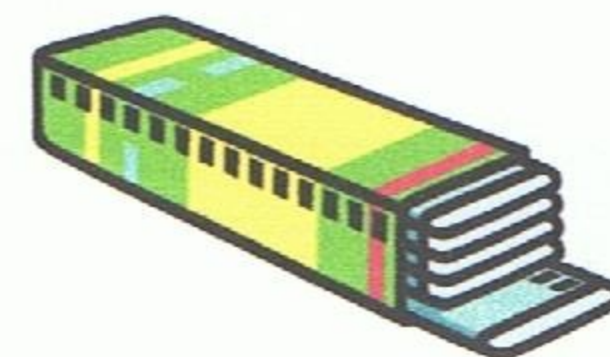
Szybki ruch i już obydwójce, ramie w ramie, byliśmy w drodze.

~ Marda



CIEKAWOSTKI

- Około 3000 lat temu większość Egipcjan umierała zanim dobiła do 30 lat.
- W Singapurze jest zabronione żucie gumy.
- Jeśli puszczałbyś bąki nieprzerwanie przez 6 lat i 9 miesięcy to ilość gazu wyprodukowana była by równa energii bomby atomowej.
- Ludzkie serce kiedy pompuje krew do ciała wytwarza takie ciśnienie, że krew mogłaby wytrysnąć na odległość 914 centymetrów.
- Karaluch przeżyje 9 dni bez swojej głowy zanim umrze z głodu.
- Samiec modliszki nie może kopulować, gdy jego głowa jest przyłączona do ciała. Dlatego samica przed rozpoczęciem kopulacji odrywa samcowi głowę.
- Pchła może skoczyć na odległość 350 razy przekraczającą jej długość ciała. To tak jakby człowiek przeskoczył boisko futbolowe.
- Motyle smakują za pomocą swoich nóg.
- Oko strusia jest większe od jego mózgu.



~ Ola

PRZEZNACZENIE

Cz. I

Godzina 8:15 . Język Polski. Sprawdzian. Myślę nad zadaniem 3, gdy nagle do sali wchodzi pani Dyrektor, a za nią jakaś dziewczyna, której nie kojarzę ze szkoły.

- Dzień Dobry. Chciałam przedstawić Wam nową uczennicę – Eveline. Będzie chodzić do Waszej klasy.
- Cześć – powiedziała ponuro dziewczyna. Po klasie rozeszły się słowa powitania. Wydaje mi się, jakbym skądś tę dziewczynę znała, ale nie wiem skąd. Ona też bacznie mi się przyglądała, lecz gdy nasze oczy się spotkały – odwróciła wzrok. Kim ona jest i skąd ja znam?

- Usiądziesz w trzeciej ławce, tam – nauczycielka wskazała palcem – z Ever.

Eveline powoli i niechętnie szła w moją stronę. Usiadła obok i ukryła twarz w dłoniach. Na przerwie zauważyłam że siedzi w najdalszym kacie korytarza i płacze. Postanowiłam do niej podejść i zapytać, co się stało a przy okazji lepiej ją poznać.

- Hej. Jestem Ever, wiesz, siedzimy razem na polskim.

- Cześć- wymamrotała.

- Co się stało? Dlaczego płaczesz? – zapytałam.

- Aa... nieważne – otarła łzy.

- No powiedz. Musimy się nawzajem wspierać. W końcu jesteśmy w tej samej klasie.

- Nie... chodzi o sprawy rodzinne.

- Nikomu nie powiem. A jak z kimś o tym pogadasz będzie ci lepiej, naprawdę.

- A wiec... ostatnio przeżyłam koszmar, tragedie. Moi rodzice mieli wypadek samochodowy. Oboje w nim zginęli.

Pojechali do babci a ja zostałam w domu. Gdy o 20 jeszcze ich nie było, zadzwoniłam do mamy. Zapytałam gdzie są, powiedziała, że już wracają zagadali się z babcią. Ucieszyłam się, że w końcu zjemy razem kolację i obejrzymy jakiś fajny film w telewizji. Mama powiedziała że mnie kocha i rozłączyła się – po różowym policzku Eveline spłynęło kilka łez. – To była nasza ostatnia rozmowa – teraz już płakała – Mieszkam z cicią.

Tak mi przykro – tylko to zdołałam powiedzieć. Biedna dziewczyna. – Po szkole zabieram cie do cukierni – uśmiechnęłam się. Chciałam coś jeszcze powiedzieć, ale rozległ się dzwonek na lekcje.

~ Paola

HUMOR SZKOLNY

SZKOŁA JEST JAK FILM I TELEWIZJA!

Geografia - Discovery Channel

Wakacje z rodzicami - Familiada

WF - Szkoła przetrwania

Woźny - Strażnik Teksasu

Religia - Dotyk anioła

Korytarz szkolny - Ulica Sezamkowa

Chemia - Szklana pułapka

Powrót taty z wywiadówki - Wejście smoka

Fizyka - $E=mc^2$

Szkoła - Świat według Kiepskich

Historia - Sensacje XX-wieku

J. polski - Magia liter

Muzyka - Jaka to melodia?

Lekcja wychowawcza - Na każdy temat

Poprawka - Stawka większa niż życie

Nowy w klasie - Kosmita E.T

Ostatnia ławka - Róbta co chceta

Pan konserwator - Mcgyver

Wyrwanie do odpowiedzi - Losowanie Lotto

Wywiadówka - Z archiwum X

Przychodzi Kubuś Puchatek do spożywczego. I pyta:

Jest szynka?

Nie. Opowiada sprzedawca

Następny dzień

K.P. Jest szynka?

S. Nie. I tak przez tydzień

W końcu sprzedawca pomyślał, że w końcu zamówi szynkę

Przychodzi Puchatek:

Jest szynka?

Jest. Odpowiada zadowolony z siebie sprzedawca.

Kubuś Puchatek wyciąga pistolet i mówi:

To za prosiaczka.



~ Maciek

Wywiad z Panem Jacentym Ignatowiczem



-Dzień dobry! Czy zechciałby Pan odpowiedzieć na kilka pytań do gazetki szkolnej?

- Tak, oczywiście

-Czy dużo poświęca pan czasu na grę?

- W zasadzie gram każdego dnia. Biorę harmonijkę ustną i stale poszerzam mój program, bo zawsze się coś nowego wymyśli, coś nowoczesnego, aby młodzież zachęcić do muzykowania.

- Kiedy odkrył Pan swoje umiejętności?

- Kiedy byłem w 3 klasie szkoły podstawowej mama kupiła mi skrzypce, ale przede wszystkim mama mi dużo śpiewała. Kiedy byłem małym chłopcem bawiłem się klockami, mama dużo śpiewała szlagiery taneczne, pieśni pobożne. Ja jako dziecko wchłaniałem tę muzykę a od 3 klasy wziąłem skrzypeczki i zacząłem grać. Potem przyszła cała seria instrumentów coraz to nowych.

- Czym zajmuje się Pan na co dzień?

- Jestem teraz na emeryturze, ale wysyłam oferty do różnych miast, do różnych szkół także za granicę gdzie już o mnie słyszano, albo znają mnie. Czyli żyje w zasadzie muzyką. Oprócz tego oczywiście jeżdżę na zakupy, żyję tak jak każdy przeciętny człowiek.

- Na czym gra Pan najchętniej?

-Na tym co pod ręką . Harmonijkę wkładam do torby czy do teczki i gram. Czy na liściu zawsze w gabinecie dyrektorów u waszej Pani dyrektor również grałem na liściu. Liść jest wszędziebylskim instrumentem.

- Co zmieniło się w Pana życiu po programie „ Mam Talent” ?

- Zaczęły mnie zapraszać takie firmy jak Herbapol, ponieważ na ich logo jest listek. Zaproszono mnie do Warszawy, grałem tam koncert i powiedziałem wtedy że listek jest najmniejszym laboratorium.

- Jak to się stało że wziął Pan udział w programie?

- Miałem koncerty w szkołach. Wyczytałem w gazecie że jest casting do programu „ Mam Talent” I tam było napisane : „Nieważne ile masz lat, ważne że masz talent”. No i ja przyszedłem i oni nie wiedzieli, że na liściu można wykonywać muzykę tak jak ja.

- Jakie są Pana dotychczasowe osiągnięcia muzyczne?

- Jestem zweryfikowany jako muzyk- klarncista. Występowałem przed dyrektorem Filharmonii Lubelskiej. Był to dla mnie wielki sukces. Na uniwersytecie, gdzie wykładałem próbowałem uczyć studentów grać na pile, na listku bo tego nie da się opisać, wytłumaczyć, pokazać.

-Jaki jest przepis na sławę, którą Pan osiągnął?

- Przede wszystkim praca. Jak powiedział Stanisław Staszic : „ Talent jest jak kawałek szlachetnego ale surowego metalu, dopiero praca go obrobi i wartość mu wielką nadaje.

- Otworzył Pan Muzyczną Izbę Regionalną co się w niej znajduje?

- Kolekcjonuję góralskie instrumenty muzyczne, jest to moja ogromna pasja.

- Dziękujemy za udzielenie wywiadu.

~ Natalia & Weronika



CO W SZÓSTCE PISZCZY — FAKTY Z ŻYCIA SZKOŁY

Ziemia jest naszą wspólną
dlatego dbajmy o nią!



We wrześniu 2012 r. nasza szkoła przystąpiła do projektu, współfinansowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie, pt. „Edukacja ekologiczna realizowana w Publicznym Gimnazjum nr 6 i w Bursie Szkolnej w Białej Podlaskiej”. Realizowany, pod kierunkiem nauczycielek - p. Doroty Dorosz i p. Adriany Zadziorskiej, projekt cieszył się dużym zainteresowaniem uczniów. Uroczyste podsumowanie miało miejsce 28 listopada 2012 r. Został wyświetlony film, który ukazywał naszą młodzież działającą na rzecz środowiska. Po projekcji filmu Pani Dyrektor, Jolanta Wolanin wręczyła dyplomy i nagrody dla zwycięzców poszczególnych konkursów .



Na zakończenie zgromadzona młodzież i kadra pedagogiczna obejrzała przedstawienie pt.: „Metamorfoza” pod kierunkiem pani mgr Anny Kempy-Korolczuk.

W humorystyczny sposób została pokazana rozprawa sądowa, podczas której oskarżony o zanieczyszczanie środowiska chłopiec, dojrzał do rozsądnych decyzji.

~ Paola & Alexis



A byliście grzeczni? Z takim pytaniem św. Mikołaj w towarzystwie Śnieżynek i Renifera odwiedził uczniów, nauczycieli oraz pracowników gimnazjum, by obdarować zdrową niespodzianką, czerwonym jabłuszkiem. Wszyscy przyjęli św. Mikołaja z wielkim entuzjazmem i zadowoleniem. Nad przebiegiem akcji czuwał opiekun Szkolnego Samorządu Uczniowskiego Pan mgr Dawid Skraburski.



~ Paola & Alexis

W środę **28 listopada 2012r.**, kiedy za oknem było już ciemno, **uczniowie klasy 2A** wystawili w naszej szkole **spektakl pt. „Dziady”**.

Młdzież podczas występu przypomniła nam, jak dawniej na Białorusi, Litwie i Ukrainie poganie obchodzili tę uroczystość poświęconą duszom zmarłych.

Aktorzy mieli wspaniałe stroje, które znakomicie oddawały charakter ich postaci.

Oprawa plastyczna bardzo dobrze współgrała z romantycznym klimatem. Dekorację, która nawiązywała do romantyzmu wykonał **Pan Wojciech Żuliński**. W przedstawieniu wystąpili: Kacper Gęborys, Paweł Babkiewicz, Ola Romaniuk, Aleksander Wiśniewski, Arkadiusz Witnik, Natalia Hałabuda, Paulina Skolimowska, Ola Kowalewska, Mikołaj Skobel.

W chórze występowali: Mateusz Kaliszuk, Klaudia Dolińska, Dominika Suproniuk i Maciej Malinowski, Kinga Kuźko, Karolina Pajnowska, Filip Stalewski oraz Jakub Wróbel. Narratorem był Bartosz Szyc.

Nad prawidłowym przebiegiem czuwała **Pani mgr Anna Kempa-Korolczuk**.

Wszystkim, którzy przybyli na nasz występ serdecznie dziękujemy.



Po spektaklu „Dziady” odbyła się dyskoteka szkolna. By wejść na imprezę trzeba było zakupić bilet wstępu lub przynieść paczkę suchej karmy dla psów, gdyż zebrane środki były przeznaczone na Schronisko „Azyl” w Białej Podlaskiej. Młdzież naszego gimnazjum doskonale się bawiła.



„Kto daje, ten staje się bezgranicznie bogaty”.
Nasze Gimnazjum nr 6 po raz kolejny włączyło się do
Ogólnopolskiej Akcji Charytatywnej „Pomóż Dzieciom Prze-
trwać Zimę”.

Przez dwa dni, w środę i czwartek (5-6.XII.2012) Nauczyciele i
młodzież zbierali produkty żywnościowe w sklepie Biedronka.
Nasi wolontariusze łącznie zebrali 170 kg. Odpowiedzialną za
przygotowanie i przeprowadzenie zbiórki była p. Aleksandra
Brzezińska-Wac.

Z zebranej „góry” darów przygotowaliśmy paczki świą-
teczne dla potrzebujących i będących w trudnej sytuacji
materialnej uczniów naszej szkoły.

Dzięki naszej akcji pokazaliśmy, że potrafimy dzielić się z
innymi tym co mamy.

Za każdy gest dobroci i życzliwości...

za pomagające wciąż dłonie... za okazane serce...

Wszystkim ludziom, którzy wsparli to piękne dzieło

DZIĘKUJEMY!



POSZUKIWANA/POSZUKIWANY



Uwaga!!!

W DZISIEJSZYM NUMERZE CHCIELIBYŚMY ZAPROPO-
NOWAĆ WAM KONKURS PT. „POSZUKIWANA/
POSZUKIWANY W TYM KONKURSIE CHODZI O WYTY-
POWANIE PRACOWNIKA NASZEJ SZKOŁY OPISANEGO
PONIŻEJ. IMIĘ I NAZWISKO OSOBY POSZUKIWANEJ I
SVOJE DANE NALEŻY WPISAĆ DO PODANEJ NIŻEJ TA-
BELI I ZANIEŚĆ DO PANI ANNY KEMPY -KOROLCZUK.

Dzisiejszą osobą jest miła pani z blond włosami, która inte-
resuje się pomocą dla zwierząt. Jej ulubionym daniem jest
sushi, a swoje wymarzone wakacje chciałaby spędzić w Ja-
ponii. Zwierze, o które troszczy się poszukiwana to pies.
Lubi ona film „Co się wydarzyło w Madison Country”, jazdę
na nartach i kolor czerwony. Jej hobby to wolontariat.

Imię i nazwisko osoby poszukiwanej

.....
.. Swoje imię i nazwisko
.....
....

Uwaga kupony należy oddać do tygodnia po wydaniu gazetki!!!

ALEKSANDRY GOTUJĄ

Pierogi z kapustą i grzybami

Składniki:

- Woda letnia 1.5 szklanki
- Jajko 1
- mąka 1 kg
- Olej 1 łyżka
- Sól i pieprz
- Kapusta kiszona 1 kg
- Suszone grzyby 100 g
- Cebula 2
- Oliwa lub olej

Przygotowanie:

1. Mąkę wysypać na stolnicę, zrobić wgłębienie, wlać olej. Wodę ciepłą rozmieszać z jajkiem i szczyptą soli, dodać do mąki. Zagnieść elastyczne ciasto na pierogi.
2. Wałkować na stolnicy placki, wykrawać koła foremką do pierogów, lub szklanką.
3. Kapustę wymoczyć, odcedzić, zalać wrzącą wodą, dodać szczyptę soli, ugotować do miękkości, ostudzić, posiekać nożem. Grzyby namoczyć, ugotować, posiekać, lub zemleć w maszynce. Cebulę obrać, pokroić w kostkę przesmażyć na oliwie. Wymieszać kapustę z grzybami, cebulą, solą i pieprzem. Jak farsz byłby za rzadki, dodać tartej bułki.
4. Na wycięte z ciasta placuszki nakładać farsz, zlepić pierogi, gotować 4 minuty na wolnym ogniu. Pierogi wybierać łyżką cedzakową i ostudzić.



Smacznego
~ Ola

ŁAMIGŁÓWKI DLA BYSTRZAKÓW

9		7	4			5	1	
		1	8	5			7	6
	5				7			
7				4	6			
	6			2		7		9
1		2	9			6		
8			6		4	1		
		4	2					8
2		3			5	9		4



Ryba w sosie słodko – kwaśnym z ananasem.

Składniki:

- Filety z ryby
- 2 duże cebule
- 1 puszka ananasa
- 1 ketchup pikantny
- Sól
- Pieprz
- Jajka
- Bułka tarta



Sposób przygotowania:

Filety z ryby pokroić w paski. Rozbić jajka. Rybę obtaczać w bułce tartej i umoczyć w jajku. Smażyć.

Sos:

Cebulę obrać pokroić w kostkę smażyć, aż się zarumieni. Do cebuli dodać ketchup i dusić na wolnym ogniu. Dodać sól, pieprz do smaku. Ananas pokroić w grubą kostkę i wrzucić do sosu.

W głębokim naczyniu ułożyć rybę i polać sosem układać na przemian.

Smacznego :) ;)

~ Alexis



REDAKCJA SŁONECZNEJ SZÓSTKI

Aleksandra Kowalewska – Alexis
Paulina Skolimowska – Paola
Aleksandra Jetz – Ola
Paweł Malczuk – Głan Anonim
Dominika Suproniuk - Natu-chan
Patrycja Prokopiuk - Paciak
Natalia Kozłowska – Natalia
Weronika Krasuska – Weronika
Marta Juszcuk – Marda
Kamila Kunicka – Kamila
Maciej Majczyzna – Maciek

OPIEKUN I REDAKTOR NACZELNY:
ANNA KEMPA - KOROLCZUK
EDYTOR:
DOMINIKA SUPRONIUK
REDAKTORZY:
PAULINA SKOLIMOWSKA
OLA KOWALEWSKA